Problemy z dopłatami do dobrostanu zwierząt

29 grudnia 2023

Od początku grudnia trwa wypłacanie rolnikom końcowej części dopłat bezpośrednich. Jednak na płatności z tytułu ekoschematów, nowej formy wsparcia w ramach Wspólnej Polityki Rolnej, rolnicy poczekają dłużej, ponieważ kontrola wykonania poszczególnych praktyk dobrostanowych w ramach ekoschematów może potrwać do wiosny. Dopiero wtedy ARiMR będzie w stanie stwierdzić, czy dopłata rolnikowi faktycznie się należy. – Brakuje administracyjnych narzędzi do skontrolowania tego wykonania – mówi dr inż. Agnieszka Antczak z Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka.

Jak informuje Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, na realizację płatności bezpośrednich na 2023 rok przeznaczono prawie 3,7 mld euro. Po reformie Wspólnej Polityki Rolnej od tego roku pojawiły się nowe formy wsparcia dla rolników, np. ekoschematy, na które – zgodnie z przepisami – powinno trafić co najmniej 25 proc. środków na płatności bezpośrednie. W Planie Strategicznym dla WPR 2023–2027 na ekoschematy obszarowe i Dobrostan zwierząt w tym roku zaplanowano ponad 870 mln euro. „Mamy systemy wsparcia dotyczące dobrostanu, przede wszystkim zabezpiecza je Wspólna Polityka Rolna, i rzeczywiście jest tam kilka dobrych propozycji dla producentów, hodowców bydła i producentów mleka. I to chyba tyle dobrego, co można o tym powiedzieć” – mówi agencji Newseria dr inż. Agnieszka Antczak.

Celem działania Dobrostan zwierząt jest zachęcenie rolników do wprowadzania podwyższonych warunków dobrostanu zwierząt (np. dostęp do wybiegu czy pastwiska, rodzaj obiektów, w których są utrzymywane, dostępna przestrzeń etc.) oraz zrekompensowanie im poniesionych w związku z tym kosztów. Środki mogą oni przeznaczyć np. na budowę lub przebudowę wybiegów i pastwisk,

zakup elektryzatorów i montaż wodopojów albo inwestycje służące poprawie warunków w budynkach inwentarskich, jak np. zakup instalacji do schładzania lub ogrzewania. Co istotne, to wsparcie jest jednak udzielane rolnikom na realizację takich inwestycji dotyczących dobrostanu zwierząt, które wykraczają ponad minimalne, prawnie wymagane normy albo powszechnie stosowane praktyki. „Hodowcy, którzy przystępują do realizacji poszczególnych praktyk, muszą się mierzyć przede wszystkim z problemami dotyczącymi finansowania bardzo wielu działań, np. powiększenia powierzchni bytowej od 20 do 50 proc. To skutkuje koniecznością pieniędzy na przebudowę. Nawet jeżeli ktoś decyduje się na wypas krów, a nie robił tego wcześniej, to też musi zainwestować w ogrodzenia i infrastrukturę" – tłumaczy ekspertka.

Nieznane są jeszcze stawki płatności dla poszczególnych ekoschematów. Jak wyjaśnia MRiRW, zostanie ona określona po „otrzymaniu od ARiMR stabilnych, zweryfikowanych danych w zakresie powierzchni kwalifikującej się do wsparcia". Jednocześnie resort podkreśla, że w przypadku, gdyby powierzchnia lub liczba zwierząt kwalifikujących się do płatności w ramach ekoschematów przekroczyła pierwotnie zakładane wielkości, konieczna może się okazać zmiana wcześniej planowanych stawek określonych w PS WPR. MRiRW planuje skorzystać z przewidzianych w prawie UE możliwości przesuwania środków pomiędzy poszczególnymi płatnościami, tak aby rzeczywiste stawki były jak najbardziej zbliżone do planowanych.

Ekoschemat Dobrostan zwierząt jest kontynuacją wsparcia udzielanego w ramach działania „Dobrostan zwierząt PROW 2014–2020". Jego budżet średniorocznie w latach 2023–2027 będzie wynosił ok. 275 mln euro, co oznacza, że prawie czterokrotnie przewyższy budżet przewidziany na ten rodzaj wsparcia w poprzedniej perspektywie. Całkowita alokacja finansowa dla ekoschematu „Dobrostan zwierząt" wynosi łącznie ok. 1,38 mld euro, podczas gdy w działaniu „Dobrostan zwierząt

PROW 2014–2020” wynosiła ok. 211 mln euro. „Generalnie system jest podobny do wsparcia, które rolnik mógł uzyskać w latach poprzednich, kiedy funkcjonował PROW. Zasady są podobne, hodowca musi się zdecydować na wdrożenie jakiejś praktyki, za którą otrzymuje dotację, więc tutaj jakichś wielkich nowości nie ma. Można powiedzieć, że jest nią powiększenie puli wsparcia dla różnych praktyk. Nowością – bardzo wprawdzie kontrowersyjną – jest także wsparcie finansowe dla hodowców, którzy zdecydują się na opóźnione odsadzenie cieląt od krów mlecznych. To jest jednak schemat trudny do realizacji dla hodowców bydła mlecznego, ponieważ w bydle mięsnym to jest oczywiste, że okres przebywania cielęcia z krową jest bardzo długi” – wyjaśnia główna specjalistka w Wydziale Analiz i Rozwoju Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka.

Korzystanie z nowego wsparcia wiązało się z wieloma obawami ze strony rolników. Jak wskazuje w liście do nowego ministra rolnictwa Wielkopolska Izba Rolnicza, skomplikowanie zasad i niejasności co do interpretacji przepisów spowodowały, że wiele gospodarstw, głównie małych, zrezygnowało ze składania wniosków o ekoschematy. „W tym systemie wsparcia potrzebnych jest jeszcze wiele zmian i myślę, że przede wszystkim należałoby dopracować merytorycznie zasadność niektórych ekoschematów, praktyk dobrostanowych, których wymagamy od rolników, a także rozsądnie określać sposób kontrolowania takich praktyk. W tej chwili mamy bowiem bardzo nieprzyjemną sytuację, że rolnikom, którzy zgłosili wnioski o przystąpienie do praktyki dobrostanowej, nie zostały wypłacone zaliczki za ich realizację, ponieważ brakuje administracyjnych narzędzi do skontrolowania tego wykonania. Tak więc zmiany są jeszcze konieczne i dużo pracy przed rządzącymi” – mówi dr inż. Agnieszka Antczak.

WIR apeluje m.in. o maksymalne uproszczenie procedury. Niektóre obowiązki wydają się bowiem przesadzone i wprowadzające zbyt wiele restrykcji. „Należy pamiętać, że rolnik przede wszystkim ma się zajmować produkcją żywności, a

nie pracą papierkową i to na tyle skomplikowaną, że nawet doradcy rolniczy mieli z nią problem. Nie do przyjęcia jest sytuacja, w której rolnik nie ma pewności, że wykonywane przez niego czynności są prawidłowe i nie doprowadzą do sankcji i kar. Taka konstrukcja przepisów doprowadza do tego, że zamiast obiecanych większych dopłat dla gospodarstw wiele z nich nie zostanie wykorzystanych" – czytamy w liście przedstawicieli Wielkopolskiej Izby Rolniczej do nowego ministra. „Uzyskiwany obecnie procent wykorzystania ekoschematów przez rolników (około 30 proc.) wskazuje na pilną potrzebę ich uaktualnienia i dopasowania do rzeczywistych oczekiwań rolników".

Izba apeluje o powołanie grupy roboczej złożonej z doradców i przedstawicieli rolników oraz MRiRW w celu przeglądu ekoschematów, ich uporządkowania i zaproponowania KE zmian mających na celu ich lepsze funkcjonowanie. „Najlepszą kontrolą jest obserwacja w trakcie realizacji takich praktyk, czy nie dzieje się właśnie coś złego, czy nie są to zbyt restrykcyjne wymagania i czy rzeczywiście osoby, które przystępują do takich praktyk, zdobędą właściwe dotacje. Problemem może być to, że rolnicy dostaną za mało pieniędzy za to, że zaczynają właśnie realizować takie praktyki" – mówi dr inż. Agnieszka Antczak.

O tym, że procedury stanowią problem dla rolników, mogą świadczyć dane z rozporządzenia Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, opublikowanego w środę 27 grudnia, w sprawie warunków i trybu przyznawania i wypłaty pomocy finansowej w ramach schematów na rzecz dobrostanu zwierząt. Jak informuje resort w ocenie skutków regulacji, rozporządzenie to odpowiedź na sygnały przekazywane przez izby rolnicze, że wielu hodowców nie może otrzymać płatności w wyniku niezastosowania się do rozporządzenia bądź popełnienia błędów we wnioskach. Na podstawie analiz danych ARiMR stwierdzono, że w 2023 roku, który jest pierwszym rokiem wdrażania w Polsce płatności dobrostanowych do bydła rzeźnego, wśród ok. 32 tys. rolników ubiegających się o wsparcie dobrostanowe do opasów ok. 70

proc. nie określiło kierunku użytkowania swoich zwierząt lub mogło popełnić błędy w tym zakresie. W tej sytuacji istnieje ryzyko wykluczenia z płatności dobrostanowej w ramach wariantu Dobrostan opasów bydła. Dlatego w rozporządzeniu zaproponowano przepis, obowiązujący tylko w tym roku, który umożliwia rolnikom uzupełnienie lub korektę w systemie Identyfikacji i Rejestracji Zwierząt (IRZ) zgłoszenia kierunku użytkowania bydła z uwzględnieniem przeznaczenia tych zwierząt do opasu (mięsno-opasowego, mleczno-opasowego lub opasowego) w odniesieniu zarówno do zwierząt posiadanych przez rolnika, jak i zwierząt ubitych lub sprzedanych. Ministerstwo proponuje termin do 5 lutego 2024 roku na uzupełnienie wniosku.

Poza tym – jak wyjaśniono w OSR rozporządzenia – ze względu na obecny sposób dokumentowania przez rolników realizacji praktyk podwyższających poziom dobrostanu zwierząt polegających na zapewnieniu wypasu lub na zapewnieniu wybiegu bydłu (krowom mlecznym, krowom mamkom lub opasom) zmiany wymaga sposób obliczania wysokości kar za niewypasanie bydła lub niezapewnienie bydłu wybiegu z przyczyn innych niż niezależne od rolnika.

Źródło: Newseria.pl